

# Piotr Guzowski

---

"Why Europe? The Medieval Origins of Its Special Path", Michael Mitterauer ; tł. G. Chapple, Chicago-London 2010 : [recenzja]

---

Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 71, 183-190

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michael Mitterauer, *Why Europe? The Medieval Origins of Its Special Path*, tłum. G. Chapple, Chicago–London 2010, The University of Chicago Press, s. 406.

Omawiana książka jest angielskim tłumaczeniem (z drobnymi poprawkami) oryginalnej, niemieckojęzycznej publikacji *Warum Europa? Mittelalterliche Grundlagen eines Sonderwegs*<sup>1</sup>. Autor jest wybitnym historykiem społecznym, gospodarczym i demografem historycznym związanym z Wiedniem. Na tamtejszym uniwersytecie utworzył on słynny instytut historii społecznej i gospodarczej, jeden z najsilniejszych ośrodków tego typu historiografii na świecie. Do najważniejszych publikacji Michaela Mitterauera należy zaliczyć *Sozialgeschichte der Jugend*<sup>2</sup> i współautorstwo pracy *Vom Patriarchat zur Partnerschaft. Zur Strukturwandel der Familie*<sup>3</sup>. Austriacki historyk całe swoje naukowe życie poświęcił różnorodnym aspektom dziejów rodziny i gospodarstwa domowego, a praca *Why Europe?* jest podsumowaniem jego bogatej twórczości naukowej.

Zarówno w tytule, jak i we wstępie autor nawiązał do pytania postawionego niemal przed stu laty przez Maxa Webera o przyczyny zdominowania przez Europę pozostałych kontynentów. Podobnie jak niemiecki socjolog uznał on, że był to szereg czynników. Próbował je na nowo zdefiniować, w przeciwieństwie do epigonów wybitnego socjologa, zwykle redukujących Weberowskie wyjaśnienia do kwestii związanych z kapitalizmem. W odróżnieniu od Webera austriacki historyk korzeni europejskiej odmienności szukał jednak w średniowieczu. Wśród swoich inspiracji, przyjmowanych wszak krytycznie, wymienił też prace Jacka Goody'ego i Jared Diamond<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Mitterauer, *Warum Europa? Mittelalterliche Grundlagen eines Sonderwegs*, München 2003.

<sup>2</sup> Tenże, *Sozialgeschichte der Jugend*, Frankfurt am Main 1986 (wyd. ang.: *History of Youth. Family, Sexuality, and Social Relations in Past Times*, tłum. G. Dunphy, Oxford 1992).

<sup>3</sup> M. Mitterauer, R. Sieder, *Vom Patriarchat zur Partnerschaft. Zur Strukturwandel der Familie*, München 1977 (wyd. ang.: *The European Family. Patriarchy to Partnership from the Middle Ages to the Present*, tłum. K. Oosterveen, M. Hörzinger, Chicago 1982).

<sup>4</sup> J. Goody, *The Development of the Family and Marriage in Europe*, Cambridge 1983; J. Diamond, *Guns, Germs and Steel. The Fates of Human Societies*, New York 1997.

Jak zauważył we wstępie, recenzenci jej niemieckiego wydania zwrócili uwagę, że opis wczesnośredniowiecznej genezy europejskiej drogi rozwoju Mitterauer zaczął nie od klasycznego, spodziewanego przez mediewistów, rozdziału, który można by zatytułować na przykład „Cesarz i koronacja”, a zaskakującego: „Żyto i owies”. Punktem wyjścia rozważań wiedeńczyka stała się bowiem wczesnośredniowieczna rewolucja agrarna, w rozumieniu opisanym przez Lynna Whita Juniora, twierdzącego, że w społeczeństwach agrarnych właśnie zmiany w rolnictwie są główną przyczyną wszelkich przeobrażeń społecznych i gospodarczych<sup>5</sup>. Wśród historyków panuje zgodna opinia, że owa rewolucja miała miejsce na terenach między Sekwaną a Renem w VIII i IX w., a stamtąd rozprzestrzeniła się na inne prowincje Imperium Karolińskiego i poza nie. Michael Mitterauer zwrócił szczególną uwagę na upowszechnienie na obszarach na północ od Alp żyta i owsa, zbóż niewymagających dobrych gleb ani łagodnego klimatu, wpisujących się w system trójpolówki (żyto – ozime, owies – jare) i zapewniających zarówno ludziom, jak i hodowanym zwierzętom większe zasoby łatwiej dostępnej żywności niż wcześniej. Sama trójpolówka dawała szansę na rozwój hodowli bydła i innych zwierząt, które były źródłem nie tylko siły pociągowej, mięsa, skór czy nabiału, ale też potrzebnego rolnictwu nawozu. Uprawa żyta była możliwa dzięki zastosowaniu ciężkiego pługa (koleśnego), a on wymagał rozwoju hodowli zwierząt pociągowych, z których konie karmione były owsem. Z punktu widzenia diety człowieka istotne znaczenie miał fakt, że chleb żytni był stosunkowo trwały, a mąka była produkowana w wielu młynach wodnych. Żyto przyjęło się też na słabiej rozwiniętych terenach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie nie stosowano ciężkiego pługa, ze względu na powszechność gospodarki wypaleniskowej. Oprócz żyta i owsa duże znaczenie, początkowo tylko ze względu na liturgiczne wymagania rozprzestrzeniającego się chrześcijaństwa, miała winorośl i pszenica. I choć porównując europejską rewolucję rolnictwa z niemal równoczesną chronologicznie rewolucją tego typu w krajach arabskich i Chinach, Mitterauer zauważa wyższość techniczną azjatyckich społeczeństw, to podkreśla jednocześnie, że w dłuższej perspektywie nie miało to większego znaczenia.

Kolejne rozdziały książki skupiają się na specyficznie europejskich przemianach społecznych, przyjmując, że system społeczny i przekształcenia gospodarcze oddziaływały na siebie wzajemnie. W pierwszej kolejności austriacki badacz analizuje znaczenie sposobu organizacji produkcji rolnej dla kształtowania się stosunków społecznych (rozdział: „Manor and Hide. The Manorial Roots of European Social Structures”). Francuskie określenie *domaine bipartite* oznacza sposób podziału włości na dwie części. Jedna z nich znajdowała się w bezpośrednim zarządzie pana feudalnego. W jej skład wchodził dwór, folwark, łąki, ogrody, a zamieszkiwana była przez pana, jego służbę i zarządców. Druga część włości była rozdzielona między chłopów, którzy również mieli istotny wkład w gospodarkę pańską. W stosunku do gospodarstw chłopskich używano terminu *mansus*, a później *huba*, *hufe* i *hof*. Od niego urobiono

---

<sup>5</sup> L. White Jr., *Medieval Technology and Social Change*, Oxford 1962.

historiograficzne pojęcie *Hufenordnung* lub *Hufenverfassung* (angielskie *hide system*), oznaczające system łanowy. Z niezależnymi łanowymi gospodarstwami chłopskimi wiązały się dwa podstawowe obowiązki wobec pana feudalnego: *agrarium*, czyli konieczność przekazywania panu części chłopskich zbiorów, i *rīga*, oznaczająca pracę fizyczną na rzecz folwarku pana. Wprowadzenie systemu łanowego związane było z przestawieniem gospodarki na produkcję zbożową, głównie żyta i owsa, oraz wynikało ze zracjonalizowania zarządzania siłą roboczą – panowie feudalni utrzymywali poziom produkcji i dochodów bez konieczności stałego utrzymywania niewolników, których zresztą w początkach średniowiecza brakowało. System łanowy rozwinął się nie tylko na terenie państw frankijskich, ale i poza ich granicami. Trafił także w różnym czasie na Wyspy Brytyjskie, gdzie anglosaski *hide* został przetłumaczony przez Bedę Wielebnego jako *terra unius familiae*. Uczony mnich za rodzinę uważał małżeństwo z dziećmi, a gospodarstwo łanowe miało zapewnić im odpowiednie warunki życia, a także stało się podstawową jednostką gospodarczą i miarą obciążeń feudalnych czy podatkowych.

Z czasem system *domaine bipartite* ewoluował w zależności od klimatu i lokalnych warunków ekologicznych czy stosunków społeczno-politycznych. Wraz z komercjalizacją gospodarki i zastąpieniem renty naturalnej pieniężną uległ redukcji, ale system łanowy funkcjonował nadal i wspólnie z rozwojem rolnictwa zbożowego był realizowany podczas kolonizacji w Europie Środkowej i częściowo Wschodniej. Dotarł wszędzie tam, gdzie władcy, a za nimi świeccy i duchowni panowie feudalni wzorowali się na modelu frankijskim, czy później niemieckim. Rewolucja agrarna było możliwa też dzięki innowacyjności technicznej i organizacyjnej klasztorów związanych z monastycyzmem katolickim.

Idea łanu jako *terra unius familiae* łączy system produkcji rolnej z systemem rodzinnym. Rozdział „The Conjugal Family and Bilateral Kinship. Social Flexibility through Looser Ties of Descent” Mitterauer rozpoczyna od przypomnienia struktury rodzinnej populacji poddanych zarejestrowanych w słynnym karolińskim poliptyku opata Irminona z lat dwudziestych IX w. Podstawą przeważającej większości z 1378 chłopskich gospodarstw była rodzina nuklearna, dominująca też w pozostałych, niewielu zachowanych źródłach karolińskich umożliwiającą analizę demograficzną. Austriacki historyk twierdzi, że taki typ rodziny jest charakterystyczny dla wszystkich regionów, gdzie rozwinął się system łanowy. W sensie geograficznym obszar ten pokrywa się mniej więcej z zasięgiem występowania europejskiego modelu małżeństwa opisanego przez Johna Hajnała, którego granica przebiega na linii Petersburg – Triest<sup>6</sup>. Późny wiek zawierania małżeństw wynikał z polityki panów feudalnych i warunków gospodarczych. Panowie feudalni zgadzali się na małżeństwo chłopu dopiero, gdy był on w stanie przejąć gospodarstwo

---

<sup>6</sup> J. Hajnal, *European Marriage in Perspective*, w: *Population in History*, red. D.V. Glass, D.E.C. Eversley, [b.m.w.] 1965, s. 101–143; tenże, *Two Kinds of Preindustrial Household Formation System*, w: *Family Forms in Historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 65–104.

po ojcu lub jakiegokolwiek inne dostępne, a to wymagało odpowiednio dorosłego wieku. Późny wiek zawierania małżeństw nie tylko przez mężczyzn, ale i kobiety w czasach karolińskich potwierdza dużą liczebność przedstawicieli grup zwanych w źródłach terminami: *baccularii* i *bacularie*, oznaczającymi młodzież powyżej 15. roku życia, stanowiącą znacznie większą część populacji niż dzieci. Widoczna jest też liczna grupa niezamężnych służących, których część była zabierana przez panów feudalnych na swoje dwory, a część szła pracować do sąsiednich, chłopskich właścicieli łańów. Z kolei stosunkowo rzadko występują w polityku Irminona wdowy, co według autora wskazuje na dużą presję w stosunku do kobiet na powtórne małżeństwo. Wszystkie te elementy potwierdzają nie tylko cechy europejskiego modelu małżeństwa zdefiniowanego przez Hajnala, ale również specyfikę zachodniej rodziny sformułowaną przez Petera Lasletta<sup>7</sup>. Mitterauer zwraca uwagę jeszcze na dwa dodatkowe elementy wyróżniające rodzinę europejską gospodarującą w systemie łańowym. Pierwszym z nich jest opieka nad osobami starymi. Chłop, przekazując swoje gospodarstwo dziedzicowi lub sprzedając je, gwarantował sobie prawo do zamieszkania do końca życia w dawnym domu pod opieką nowego gospodarza, który stawał się głową rodziny i przejmował wszystkie zobowiązania feudalne związane z gospodarstwem. Zarówno pan feudalny, jak i chłopci byli zainteresowani zachowaniem gospodarstwa w całości, dlatego preferowali unigeniturę jako sposób dziedziczenia, przy czym od stosunków rodzinnych i w dużej mierze woli feudała zależało, kto konkretnie przejmie farmę, a więc niekoniecznie najstarszy czy najmłodszy syn, ale ten, który jest najlepiej do tego przygotowany, np. zięć lub nowy, zupełnie obcy gospodarz. Za najbardziej charakterystyczną cechę zachodnioeuropejskiej rodziny austriacki historyk uznał jednak oparcie jej nie na więzach krwi, ale na wspólnocie domowej stosunkowo wolnej od więzów rodowych. W centrum tej wspólnoty była rodzina, złożona z męża, żony i dzieci, stanowiąca podstawową jednostkę gospodarczą łańu, która była uzupełniana w razie potrzeby przez niespokrewnioną służbę domową czy komorników i przedstawicieli innych grup wchodzących w skład gospodarstwa domowego. System łańowy nie był jedynym powodem jej powstania. W tym kontekście warto zaobserwować upadek więzi rodowych, widoczny w redukcji stosowanego nazewnictwa dotyczącego krewnych i powinowatych oraz następujące z czasem ujednoczenie terminów oznaczających krewnych ojca i matki, następnie krewnych i powinowatych, a na końcu krewnych i osób związanych pokrewieństwem duchowym. Kluczowy dla tego typu przemian był wpływ chrześcijaństwa. Zakaz zawierania małżeństw między krewnymi, zrównanie znaczenia krewnych ojca i matki, a także pozycji krewnych i powinowatych oraz podkreślenie roli pokrewieństwa duchowego sprzyjały ukształtowaniu się rodziny nuklearnej jako podstawowej komórki społecznej.

Rozdział czwarty książki dotyczy znaczenia systemu feudalnego, zapoczątkowanego również w państwie karolińskim. Zarówno fizyczna, jak osobista

---

<sup>7</sup> P. Laslett, *Family and Household as Work Group and Kin Group. Areas of Traditional Europe Compared*, w: *Family Forms...*, s. 513–563.

relacja seniora i wasala miały społeczne i ekonomiczne konsekwencje. Powiązania rodowe zostały uzupełnione bądź zastąpione związkami wasalnymi, reorganizacja armii frankijskiej, której podstawą stali się ciężkozbrojni rycerze, czy budowa zamków jako centrów włości miały nie tylko symboliczne znaczenie, a wiązały się i współgrały z rewolucją agrarną i systemem łanowym. Koszty związane z ekwipunkiem rycerskim, utrzymanie i wykarmienie konia czy budowa zamku nie byłyby możliwe do udźwignięcia, gdyby nie przemiany w gospodarce rolnej. Z kolei realizacja feudalnych zobowiązań w myśl zasad *consillium et auxilium*, wedle których wasal służył seniorowi radą i bronią, w dłuższej perspektywie stała się podstawą do stworzenia specyficznych europejskich przedstawicielskich instytucji politycznych o charakterze świeckim, choć wzorowanych na strukturach kościelnych.

Kolejny rozdział swojej książki Mitterauer poświęcił roli i znaczeniu Kościoła katolickiego w ukształtowaniu się specyficznej, europejskiej drogi rozwoju. Zwrócił on uwagę, że zasięg geograficzny średniowiecznych przemian społeczno-gospodarczych pokrywa się z granicami dominacji rzymskiego katolicyzmu, charakteryzującego się wysokim poziomem organizacji. W tym kontekście szczególne znaczenie odgrywała instytucja papieża i wzorowane na niej organizacyjnie zakony. Mitterauer poszedł śladem Hansa Kunga, wyliczając i omawiając najistotniejsze dla tożsamości europejskiej cechy Kościoła zachodniego: centralizację papieża, legalizm związany z ukształtowaniem się prawa kanonicznego, wynikające m.in. z systemu feudalnego upolitycznienie, militaryzację, której symbolem był ruch krucjatowy, a także klerykalizację<sup>8</sup>. Powszechny charakter Kościoła decydował o jego wszechstronnym oddziaływaniu na różne dziedziny życia świeckich.

W rozdziale szóstym wiedeński uczyony zajmuje się średniowiecznym protokolonializmem, leżącym u genezy wczesnonowożytnej ekspansji naszego kontynentu. Punktem wyjścia jego rozważań są krucjaty, traktowane zarówno jako akcje militarne uczestników zmotywowanych religijnie, jak i przedsięwzięcia ekonomiczne. Wpłynęły one na militaryzację Kościoła i zaowocowały walkami w imię Chrystusa na pograniczach chrześcijaństwa, najpierw na Półwyspie Iberyjskim, potem na Sycylii, Bliskim Wschodzie czy w Prusach i na Litwie. Przyniosły też powstanie zakonów rycerskich i tzw. arystokratycznej diaspory, złożonej z przedstawicieli rodów feudalnych, którzy opuściwszy swoje rodzinne strony, zbudowali fortuny na nowo podbitych terenach. Odrębny problem stanowią republiki morskie, które wykorzystały ruch krucjatowy do rozbudowy swoich imperiów gospodarczych, z niezwykle istotnymi bazami, jeśli nie na Bliskim Wschodzie, to przynajmniej na wyspach Morza Śródziemnego, będących koloniami nie tylko w sensie handlowym, ale i politycznym. O sukcesie protokolonizacji miast italskich zdecydowały trzy warunki: dysponowanie przez nie własną flotą i dominacja morska, miejska autonomia, którą były w stanie obronić (przed cesarzami bizantyjskimi i niemieckimi) oraz dominacja handlu.

---

<sup>8</sup> H. Kung, *Christianity: Essence, History, Future*, tłum. J. Bowden, New York 1995.

Ostatni rozdział książki Mitterauer poświęcił wczesnym formom komunikacji masowej. Według autora już w średniowieczu należy szukać źródeł współczesnego nam społeczeństwa informacyjnego. O komunikacji masowej można mówić w sytuacji występowania anonimowej i zróżnicowanej dużej grupy słuchaczy, a nadawca komunikatu nie zna oczekiwani odbiorców. Tradycyjne kazania wygłaszane w kościołach nie spełniały tych kryteriów i były raczej rodzajem komunikacji grupowej. Ale już od XI w. mamy do czynienia z kaznodziejstwem wykraczającym poza mury świątyń, z olbrzymimi tłumami słuchaczy na rynkach lub błoniach. Punktem przełomowym w tym zakresie było ogłoszenie wezwania do krucjaty. Kampanii informacyjnej z nią związanej i kolejnym, także mniejszym projektem, sprzyjał ponadregionalny charakter organizacji kościelnej, opartej na słowie pisanym oraz rozbudowana struktura monastyczna. Na jeszcze wyższy poziom proces komunikacji masowej przenieśli, począwszy od połowy XIII w., zakony kaznodziejskie i uniwersytety, późnośredniowiecznym zaś zwieńczeniem procesu było wynalezienie druku i rozpoczęcie produkcji papieru, który sprawił, że nie tylko książki, ale przede wszystkim druki ulotne stały się szeroko dostępne.

W każdym z zaprezentowanych rozdziałów autor starał się umieścić opisywane przez siebie cechy charakterystyczne rozwoju naszego kontynentu na tle światowym, podkreślając nieraz wyższość techniczną i naukową społeczeństw pozaeuropejskich. Jednocześnie jednak, idąc w ślad za Weberem, bardzo interesująco opisał zestaw połączonych ze sobą okoliczności, które sprawiły, że Europa na długi czas zdominowała gospodarkę i politykę całego globu. Choć europocentryczne podejście do dziejów świata w dobie dominacji historiografii postkolonialnej może wydawać się nieco archaiczne, czy nawet politycznie niepoprawne, a przedstawione przez Mitterauera obserwacje dotyczą zjawisk szeroko znanych, to zostały zaprezentowane w sposób bardzo oryginalny, a przy tym niezwykle wyważony. Wszechstronne doświadczenie autora w pracy nad źródłami historycznymi przy użyciu narzędzi badawczych przynależnych nie tylko historykowi, ale też demografowi, historykowi gospodarczemu, religioznawcy czy antropologowi pozwoliło na wyciągnięcie zaskakujących nieraz wniosków czy niebanalne zauważenie długofalowych konsekwencji na pozór niezbyt ważnych wydarzeń. Warto podkreślenia jest jednocześnie odważne wyjście autora poza schemat wciąż często dominującej historiografii politycznej.

Z punktu widzenia historyka polskiego warto ocenić, na ile, według Michała Mitterauera, nasze tereny kroczyły również opisanymi przez niego specyficznymi europejskimi ścieżkami rozwoju. W sensie geograficznym narodziny cech kontynentalnych austriacki autor widzi między Sekwaną a Renem. Z tej kolebki promieniowały one na większość obszarów opanowanych przez chrześcijaństwo w obrządku zachodnim. Wśród nich wyróżnił jednak centrum, jakie stanowiły obszary Imperium Karolińskiego oraz peryferia, do których zaliczył m.in. Irlandię, Szkocję, Fryzję, Bałkany czy Europę Środkową i Wschodnią. Z różnych powodów nie zaadaptowały one wszystkich przemian społecznych i gospodarczych zainicjowanych w centrum. Czasem miał na to wpływ ekosystem (np. dominacja lasów w Europie Wschodniej czy terenów górzystych

na Bałkanach), niekiedy względnie krótka tradycja chrześcijańska. W przeciwieństwie do innych badaczy posługujących się modelem centrum – peryferie, których wiedza na temat Europy Środkowej czy Wschodniej była niewielka (np. Immanuel Wallerstein) Michael Mitterauer znacznie lepiej orientuje się w specyfice tego regionu.

Dla historyka gospodarczego i demografa historycznego najbardziej wartościowa wydaje się pierwsza część książki. Jak dotąd w literaturze najczęściej pojawienie się europejskiego modelu małżeństwa wiązano z genezą kapitalizmu i kryzysem demograficznym Europy zapoczątkowanym Czarną Śmiercią i kolejnymi nawrotami epidemii<sup>9</sup>. Tymczasem Mitterauer znakomicie wykorzystał wcześniejsze analizy Davida Herlihy'ego i innych badaczy<sup>10</sup> niższych grup społecznych opisanych we frankijskich politykach i zwrócił uwagę na kluczowe znaczenie systemu łańcowego dla ukształtowania się rodziny zachodnioeuropejskiej. W sensie chronologicznym przesunął więc początki zjawiska na VIII–IX w. Koncepcje Mitterauera znajdują potwierdzenie w badaniach polskich. Występowanie zarówno europejskiego modelu małżeństwa, jak i dominacja rodziny nuklearnej na ziemiach polskich w okresie wczesnonowoczesnym nie podlegają dyskusji<sup>11</sup>. Wątpliwości budzi natomiast prezentowany przez austriackiego badacza geograficzny zasięg zarówno systemu łańcowego, jak i związanych z nim form rodzinnych. Dość mechaniczne dopasowanie się do linii Hajnala ignoruje etniczną, wyznaniową, prawną i gospodarczą złożoność Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Modyfikacja przebiegu prostej granicy demograficznej biegnącej przez środek dawnego Królestwa Polskiego, uczynione przez Mitterauera pod wpływem badań Karla Kaser<sup>12</sup>, dzięki której do obszarów dominacji zachodnioeuropejskich wzorców zaliczono Śląsk, Wielkopolskę, Mazowsze, Litwę właściwą i Kurlandię, także prowokuje do polemiki. Pozostaje bowiem pytanie o Małopolskę, Ruś Czerwoną i pozostałe terytoria województw ukraińskich czy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wyniki systema-

---

<sup>9</sup> A.S. Alderson, S.K. Sanderson, *Historic European Household Structures and the Capitalist World-Economy*, „Journal of Family History” 16, 1991, s. 419–432; W. Secombe, *A Millenium of Family Change. Feudalism to Capitalism in Northwestern Europe*, London 1995, s. 133–159.

<sup>10</sup> D. Herlihy, *Medieval Households. Studies in Cultural History*, Cambridge (Mass.) 1985; C. Hammer, *Family and Familia in Early-Medieval Bavaria*, w: *Family Forms...*, s. 217–248.

<sup>11</sup> C. Kukło, *Rodzina staropolska na tle europejskim – podobieństwa i różnice rytmów rozwoju*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 26, 2005, s. 27–45; tenże, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 277–279; M. Szoltysek, *Central European Household and Family Systems, and the „Hajnal – Mitterauer” Line. The Parish of Bujakow (18<sup>th</sup>–19<sup>th</sup> centuries)*, „The History of the Family” 12, 2007, s. 19–42.

<sup>12</sup> K. Kaser, *Macht und Erbe. Männerherrschaft, Besitz und Familie im östlichen Europa (1500–1900)*, Wien 2000; tenże, *Power and Inheritance. Male Domination, Property and Family in Eastern Europe, 1500–1900*, „History of the Family” 7, 2007, s. 375–395.



tycznie prowadzonych przez Mikołaja Szoltyśka badań obejmujących olbrzymie próby z terenów Rzeczypospolitej zmuszają do kolejnych korekt zasięgu dominacji zachodnioeuropejskiego modelu małżeństwa, rodziny i gospodarstwa domowego, a także skłaniają do dalszych poszukiwań przyczyn występowania poszczególnych form rodzinnych na obszarach Europy Środkowej i Wschodniej<sup>13</sup>. Prezentowane przez badaczy zachodnioeuropejskich stereotypowe, oparte głównie na domysłach i modelach teoretycznych, podejście do zagadnień demograficznych związanych z naszym regionem nie wytrzymuje porównania z prowadzonymi badaniami empirycznymi, ale wciąż okazuje się dosyć trwałe<sup>14</sup>.

Piotr Guzowski

*Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009 (Fasciculi Historici Novi, t. 9), Wydawnictwo DiG, s. 288.

W 2009 r. ukazała się kolejna publikacja dotycząca rodu Radziwiłłów<sup>1</sup>. Wypada powitać ją z zainteresowaniem, ponieważ jak dotąd, mimo edycji wielu

<sup>13</sup> M. Szoltysek, *Three kinds of Preindustrial Household Formation System In Historical Eastern Europe. A Challenge to Spatial Patterns of the European Family*, „The History of the Family” 13, 2008, s. 223–257; tenże, *Rethinking Eastern Europe. Household Formation Patterns in the Polish-Lithuanian Commonwealth and European Family Systems*, „Continuity and Change” 23, 2008, s. 389–427; tenże, *Life Cycle Service and Family Systems in the Rural Countryside. A Lesson from Historical East-Central Europe*, „Annales de Démographie Historique” 117, 2009, s. 53–94.

<sup>14</sup> Tenże, *Na zachodzie bez zmian – uwagi na marginesie pracy Mary S. Hartman „The Household and the Making of History. A Subversive View of the Western Past”*, RDSG, t. 66, 2006, s. 153–167; M. Szoltysek, B. Zuber Goldstein, *Historical Family Systems and the Great European Divide. The Invention of the Slavic East*, „Demografia” (wyd. ang.), 52, 2009, s. 5–47.

<sup>1</sup> Z wcześniejszych należy tu przypomnieć m.in.: H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655*, Warszawa 2000; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł Rudy (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008; M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, Warszawa 1995 oraz monografie rodu, np.: K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1928; T. Nowakowski, *Die Radziwillis. Die Geschichte einer grossen europaischen Familie*, München 1975; czy popularne ujęcie S. Mackiewicza, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990. Nie można zapominać o biogramach przedstawicieli tego rodu, zamieszczonych w t. 30 PSB (Wrocław–Warszawa–Kraków 1987), autorstwa m.in. H. Lulewicza, M. Michalewiczowej, A. Rachuby, T. Wasilewskiego, H. Wisnera. Kwestie dot. m.in. pochodzenia tego rodu, jego funkcjonowania w Rzeczypospolitej i spuścizny archiwalnej poruszają artykuły T. Wasilewskiego, S. Górzyńskiego, M. Nagielskiego, H. Wisnera, A. Rachuby, W. Mikulskiego, L. Olechnowicz, A.K. Gołubowicz, T. Zielińskiej i innych, zamieszczone w: „Miscellanea Historico-Archivistica” 7, 1997. Ostatnio początkami rodu zajął się M. Antoniewicz (*Protopleści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011).